

Warszawa, dnia 12 września 2019 r.

Sygn. akt VI Ka 644/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie :

Przewodniczący: Sędzia Remigiusz Pawłowski

Protokolant: protokolant sądowy- stażysta Gabriela Byśkiniewicz

przy udziale prokuratora Jerzego Kopia

po rozpoznaniu dnia 12 września 2019 r.

sprawy P. C. syna K. i A., ur. (...) w W.

oskarżonego o przestępstwo z art. 244 kk

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżyciela publicznego

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi - Północ w Warszawie

z dnia 26 lutego 2019 r. sygn. akt VIII K 984/18

zaskarżony wyrok uchyla i na podstawie art. 17§1 pkt 3 kpk postępowanie karne o czyn z art. 244 kk przeciwko P. C. umarza; zasądza od Skarbu Państwa – Sąd Okręgowy Warszawa Praga w Warszawie na rzecz adw. A. S. kwotę 516,60 zł obejmującą wynagrodzenie za obronę z urzędu w postępowaniu odwoławczym, oraz podatek VAT; koszty procesu w sprawie ponosi Skarb Państwa.

VI Ka 984/18

UZASADNIENIE

Apelacja Prokuratora jest zasadna w takim stopniu, w jakim zarzuca obrazę prawa materialnego poprzez uznanie, że pobyt oskarżonego we wskazanym lokalu nie wyczerpał znamion występku z art. 244 kk w postaci naruszenia nakazu opuszczenia przez niego zajmowanego z pokrzywdzoną mieszkania. Nie można się natomiast zgodzić z zasadnością wnioskowanego rozstrzygnięcia, które miałyby polegać na uchyleniu zaskarżonego orzeczenia i przekazania sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania. W ocenie Sądu Okręgowego sprawa dojrzała do merytorycznego rozstrzygnięcia i może zostać zakończona przed Sądem odwoławczym bez obrazy art. 454§1 kpk, o czym dalej.

Rację ma Prokurator, iż z nakazem opuszczenia lokalu zajmowanego wspólnie z osobą pokrzywdzoną jest ściśle skorelowany zakaz powrotu do niego w określonym wyrokiem terminie. Wskazuje na to wykładnia art. 41a§1 i §5 kk przy uwzględnieniu nowelizacji, która weszła w życie z dniem 1 lipca 2015r. Przed tą datą istniały wątpliwości, jak ów nakaz należy rozumieć, bowiem wykładnia literalna mogła prowadzić do wniosku, że ogranicza się on do obowiązku opuszczenia lokalu, zaś powrót do niego jest poza zainteresowaniem ustawodawcy. Błędność takiego poglądu była oczywista już pod rządami poprzedniego stanu prawnego, co jednoznacznie wyjaśnił Sąd Najwyższy w cytowanym w apelacji orzeczeniu. Nowelizacja jedynie potwierdziła oczywisty obowiązek określania terminu, w jakim ma być stosowany ów nakaz, ale co ważniejsze, wprowadziła określenie: „nakaz okresowego opuszczenia lokalu”, co ostatecznie usunęło pojawiające się poprzednio wątpliwości.

Obecne brzmienie jednoznacznie wskazuje, że skazany, po opuszczeniu lokalu ma obowiązek powstrzymać się od przebywania w nim we wskazanym w wyroku terminie, niezależnie czy owo przebywanie miało by mieć krótkotrwały charakter, czy też stanowiło powrót skazanego z zamiarem stałego pobytu. Ustawa tych kwestii nie reguluje, lecz nie ma wątpliwości, że zakaz ten ma gwarantować pokrzywdzonej określoną przestrzeń życiową, w której ma mieć zapewnione bezpieczeństwo w szerszym stopniu, niż daje jej zakaz zbliżania się do niej sprawcy przestępstwa. Logicznym jest zatem wniosek, że krótkotrwałość naruszenia tego zakazu (nakazu) jest obojętna dla wyczerpania znamion czynu zabronionego, o jakim mowa w art. 244 kk. Czas, ewentualnie częstotliwość tego naruszenia rzutuje natomiast na ocenę społecznej szkodliwości tego czynu, a dalej ewentualnie na rodzaj i wysokość wymierzonej kary.

Zgoda pokrzywdzonej nie ma wpływu na byt przestępstwa, bowiem nakaz opuszczenia lokalu obowiązuje niezależnie od jej woli. Okoliczność jednak jej wyrażenia ma również zasadnicze znaczenie dla oceny społecznej szkodliwości rzeczonoego zachowania, bowiem jego ratio legis polega na zapewnieniu pokrzywdzonej bezpieczeństwa i nie może być rozpatrywany w oderwaniu od jej stanowiska. Pokrzywdzona nie ma uprawnień do uwolnienia skazanego z nałożonego przez sąd obowiązku w takim samym stopniu, w jakim nie może uwolnić go od kary pozbawienia wolności. Prawdłość ta wprost wynika z sentencji wyroku wydanego przez Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi Północ w Warszawie w sprawie III K 115/17, w którym zgoda pokrzywdzonej ogranicza się do kwestii zbliżania się.

Reasumując, w ocenie Sądu Okręgowego oskarżony swoim zachowaniem wyczerpał znamiona występku z art. 244 kk w ten sposób, że nie zastosował się do orzeczonego przez Sąd nakazu opuszczenia przedmiotowego lokalu i nakazu powstrzymywania się od powrotu do niego w określonym wyrokiem terminie. Powołane jednak wyżej okoliczności takie, jak krótkotrwałość obecności w mieszkaniu, cel pobytu i jego incydentalność oraz zgoda pokrzywdzonej wskazują, że zachodzi negatywna przesłanka do dalszego procedowania w tej sprawie w postaci znikomej społecznej szkodliwości tego czynu. Oskarżony niewątpliwie naruszył sądowy zakaz, lecz występku tego nie sposób oceniać jedynie przez pryzmat dobra wymiaru sprawiedliwości, w oderwaniu od przesłanek dla których ów zakaz (nakaz) został ustanowiony. W konsekwencji tych rozważań postępowanie karne w tym zakresie zostało umorzone na podstawie art. 17§1 pkt 3 kpk.

Nie może budzić zastrzeżeń fakt, że umorzenie obejmuje jedynie opisywane wyżej zachowanie oskarżonego, bowiem zgoda pokrzywdzonej na osobisty z nią kontakt skutecznie ekskulpowała go od odpowiedzialności karnej za naruszenie zakazu kontaktowania się z nią we wskazanym w orzeczeniu terminie. W tej części uniewinnienie oskarżonego nie budziło zastrzeżeń, jak również autor apelacji nie formułował w tym zakresie żadnych zarzutów. Ponieważ jednak opisane w akcie oskarżenia zdarzenie stanowiło jeden czyn, zgodnie z zasadą nie uniewinniania od części znamion, zaskarżony wyrok został uchylony w całości, zaś ta część, w jakiej oskarżony swoim zachowaniem nie wyczerpał znamion czynu zabronionego została w ostatecznym rozstrzygnięciu pominięta.

Choć apelacja okazała się zasadna konieczna jest uwaga, że prokurator winien powstrzymać się od powoływania w apelacji na zeznania świadka, który złożył je co prawda w postępowaniu przygotowawczym, lecz przed Sądem składania zeznań odmówił, jako osoba najbliższa dla oskarżonego, co miało miejsce w stosunku do zeznań siostry oskarżonego (k 97v). Narusza w ten sposób w oczywistym stopniu treść art. 186§1 kpk.